

dr hab. Ewa Kruk, prof. UMCS
Katedra Postępowania Karnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie

Lublin, 7 stycznia 2025 r.

Recenzja
rozprawy doktorskiej magistra Huberta Kocura
pt. *Analiza dogmatycznoprawna e-czynności procesowych*
w polskim prawie karnym procesowym

1. Uwagi ogólne

Recenzowana rozprawa doktorska poświęcona została problematyce e-czynności w procesie karnym. Zaproponowana przez Doktoranta tematyka stanowi wartość wobec zmieniającej się rzeczywistości i potrzeby usprawnienia oraz dostosowania działalności procesowej organów, w tym administracji jednostek organizacyjnych sądu i prokuratury, na poszczególnych etapach procesu do oczekiwań pozostałych uczestników postępowania karnego. Z tej perspektywy podjęcie się przez mgr. H. Kocura zbadania problemu sformułowanego w tytule rozprawy w formie opracowania o charakterze monograficznym należy uznać za niezwykle ważne z punktu widzenia zarówno teorii, jak i praktyki stosowania prawa.

Zatytułowanie rozprawy *Analiza dogmatycznoprawna e-czynności procesowych w polskim prawie karnym procesowym* stanowi jasny i precyzyjny przekaz. Tytuł wytycza obraną przez Autora płaszczyznę eksploracji badawczej oraz ściśle określa obszar merytoryczny, w jakim zamierza on owo zagadnienie zaprezentować.

Praca doktorska mgr. H. Kocura składa się z pięciu rozdziałów. Ich objętość jest dostosowana do prezentowanych zagadnień: rozdział I – *Informatyzacja postępowania karnego – technologiczne tło e-czynności procesowych* (s. 20–58); rozdział II – *Wprowadzenie do zagadnienia e-czynności procesowych w prawie karnym procesowym* (s. 59–89); rozdział III – *Podmiotowe i modalne uwarunkowania e-czynności procesowych w prawie karnym procesowym* (s. 90–147); rozdział IV – *Ocena wybranych e-czynności procesowych w świetle*

zasad procesu karnego (s. 148–215); rozdział V – Ocena tendencji rozwojowych i propozycje wykorzystania e-czynności procesowych (s. 216–241).

Część merytoryczną rozprawy poprzedza *Wstęp* (s. 15–19), a całościowe podsumowanie omówionych zagadnień zawarto w *Zakończeniu* (s. 242–245). Bibliografię podzielono na: wykaz tabel i ilustracji s.246, wykaz źródeł (40 pozycji aktów prawnych, s. 247–249), wykaz literatury (153 pozycje naukowe, s. 250–260); orzecznictwo TK, SN, SA (31 orzeczeń, s. 262) oraz pozostałe źródła (s. 262–268).

Praca odznacza się czytelnym układem. Podział na rozdziały, a rozdziałów na punkty prezentuje zebrany materiał badawczy w sposób jasny i czytelny. Zachowane są właściwe proporcje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami oraz punktami. Wielkość rozdziałów została zdeterminowana zakresem merytorycznym przedstawionych zagadnień, co w pełni tłumaczy i uzasadnia też obszerność rozdziału IV zatytułowanego *Ocena wybranych e-czynności procesowych w świetle zasad procesu karnego* (s. 148–215).

Na początku Doktorant sformułował wstępną tezę badawczą rozprawy. Pragnie on wykazać, „że zmiany w prawie karnym procesowym odnoszące się do możliwości przeprowadzenia niektórych czynności procesowych na odległość z wykorzystaniem urządzeń technicznych zapewniających jednoczesny, bezpośredni przekaz obrazu i dźwięku (urządzeń elektronicznych) wykreowały nowy rodzaj czynności procesowych, które powinny być z uwagi na swoją odrębność formalną nazywane e-czynnościami procesowymi”. W tym aspekcie uwzględnia „poprawność normatywnego ukształtowania e-czynności zarówno *de lege lata*, jak i *de lege ferenda* w świetle zasad procesowych: prawa oskarżonego do obrony; swobodnej oceny dowodów; ustności; informacji; kontrydiktoryjności; jawności oraz zasady ciągłości rozprawy”.

Autor za cel badawczy dysertacji doktorskiej przyjmuje przedstawienie „problematyki e-czynności na tle szeroko ujmowanych uwarunkowań technicznych w ramach postępującej informatyzacji wymiaru sprawiedliwości”. Powyższe ujęcie wymagało zastosowania metody dogmatycznoprawnej. Przedmiotem rozważań formalno-dogmatycznych mgr H. Kocur uczynił przepisy prawa, poglądy doktryny oraz stanowisko judykatury, tzn. Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych.

Odnosząc się do strony formalnej opracowania, należy stwierdzić, że praca została napisana poprawnym językiem prawniczym, z dbałością o precyzję wypowiedzi. Przedstawione zagadnienia charakteryzuje czytelny i logiczny wywód związany z argumentacją na rzecz stawianej tezy badawczej. Zarówno strona merytoryczna, jak i metodologiczna nie budzą większych zastrzeżeń. Autor prawidłowo zastosował metody do

interesujących go pól eksploracji badawczej. Należy także nadmienić, iż co do zasady przypisy oraz bibliografia sporządzone zostały zgodnie ze sztuką, zaś wykorzystana literatura odpowiada zakresowi analizy w przedmiotowej pracy i jest wystarczająca do postawienia tez badawczych i uzasadnienia wniosków.

2. Uwagi szczegółowe

Rozdział I zatytułowany *Informatyzacja postępowania karnego – technologiczne tło e-czynności procesowych* stanowi wprowadzenie do przedmiotowej tematyki. Doktorant prezentuje i rzetelnie objaśnia pojęcia związane z informatyzacją procesu, rozpoczynając od ukazania aksjologicznego pochodzenia pojęcia „informatyzacji” i jej związania z pojęciem informatyki, informatyzacji, elektronizacji. Następnie podejmuje udaną prezentację nowych terminów związanych z rozwojem technologicznym i odwołuje się do pojęć digitalizacji oraz cyfryzacji. Na tym tle przechodzi do analizy ciekawego problemu, a mianowicie informatyzacji postępowania karnego. Należy zgodzić się ze wstępną tezą Autora, iż „informatyzacja postępowania karnego w obecnym kształcie jest bardziej zbliżona do tej określanej mianem niepełnej”. Zaprezentowaną tezę Autor rzeczowo i logicznie uzasadnił.

Wartość mają również uwagi odnoszące się do wyeksponowania zarówno korzyści (pkt 2), jak i zagrożeń (pkt 3) wynikających z informatyzacji procesu karnego. Autor słusznie dostrzega czynniki pozytywne, w tym zwiększenie dostępności dla osób z niepełnosprawnościami (pkt 2.2) oraz dla osób wykluczonych transportowo (pkt 2.3). Szkoda, że w tym miejscu, wskazując pozytywne działania prawodawcy względem tych szczególnych uczestników postępowania, „osób z niepełnosprawnościami” oraz „osób wykluczonych transportowo”, ukazał instytucje zabezpieczające prawa tych osób, ale pominął fakt i nie podjął próby ukazania czynników wątpliwych z punktu widzenia uzyskania dowodu i jego oceny przez organy wymiaru sprawiedliwości. W mojej ocenie, ten problem nie do końca został rozwiązany przez prawodawcę, gdy np. mowa o art. 177 par. 1 a k.p.k. W przepisie tym mamy do czynienia z nie dość wystarczającym zabezpieczeniem w aspekcie dokonania oceny dowodu przez organ przesłuchujący. Mam na myśli problem związany z uzyskaniem przez organ obrazu, tj. pełnego obszaru i otoczenia, w którym świadek przebywa i ujawnia organowi środek dowodowy, czy też problem z oceną organu co do uzyskanego dowodu z zeznań świadka z pominięciem braku możliwości oceny w przedmiocie reakcji świadka (np. zaczerwienie, ściskanie rąk), co powoduje, że w zasadzie na podstawie ujawnionej werbalnie przez świadka okoliczności zdarzenia organ uzyskał środek – zeznanie, natomiast pominięty zostaje fakt związany z właściwą i pełną oceną w zakresie objętym reakcją świadka w trakcie składania zeznań czy

udzielania odpowiedzi na pytania. Z drugiej strony Doktorant nie wspomniał o nieuregulowanej przez prawodawcę kwestii związanej z podpisaniem przez świadka protokołu przesłuchania (z wyjątkiem protokołu rozprawy), a mianowicie braku możliwości złożenia podpisu elektronicznego, co będzie miało znaczenie w kontekście art. 152 par. 2 k.p.k. Należy jednak docenić wzmianki na ten temat zamieszczone w rozdziałach III i V rozprawy.

Pozytywnie należy ocenić wywód Autora w przedmiocie „zagrożeń dla procesu karnego wynikających z jego informatyzacji”. Doktorant przeanalizował następujące aspekty: 1. prawo do sądu dla osób wykluczonych cyfrowo (pkt 3.1); 2. cyberprzestępczość (pkt 3.2); 3. problemy techniczne z funkcjonowaniem urządzeń technicznych (pkt 3.3). W pierwszym aspekcie zawarł syntetyczne, ale ciekawe uwagi. Rozpoczynając od prezentacji danych dotyczących kompetencji cyfrowych, wyjaśnił pojęcie i rodzaje wykluczenia cyfrowego, a następnie przedstawił problem „wykluczenia” z perspektywy prawa do sądu w świetle art. 45 oraz art. 77 Konstytucji RP. W drugim aspekcie wnikliwie przeanalizował problem zagrożeń związanych z cyberprzestępczością. Podkreślenia wymaga fakt dostrzeżenia braku w Kodeksie karnym rozdziału poświęconego ochronie bezpieczeństwa informacji, wskazanie i wyjaśnienie ataków oraz technologii wykorzystywanych w cyberprzestrzeni oraz trafnie sformułowane przykłady potencjalnych zagrożeń dla procesu karnego.

Rozdział II poświęcony został analizie kwestii „wprowadzających do zagadnienia e-czynności w prawie karnym procesowym”. Doktorant słusznie rozpoczyna wywód od wyjaśnienia pojęcia czynności procesowych (pkt II.1), ich klasyfikacji (pkt II.2), a kończy na przedstawieniu „istoty i charakteru e-czynności w postępowaniu karnym” (pkt II.3).

Szczególnie nowatorski charakter mają interesujące rozważania zawarte w punkcie trzecim: 1. *Potrzeby wyodrębnienia e-czynności procesowych* (pkt 3.1); 2. *Urządzenia elektroniczne wykorzystywane do dokonywania e-czynności* (pkt 3.2); 3. *Rola internetu w dokonywaniu e-czynności procesowych* (pkt 3.3); 4. *Pojęcie czynności procesowych* (pkt 3.4); 5. *Relacja e-czynności procesowych do zwykłych czynności procesowych* (pkt 3.5).

Autor zauważa problem, gdy pisze: „niestety niejednokrotnie paradygmat racjonalnego ustawodawcy niewiele ma wspólnego z rzeczywistością”. Przyjmując w tej kwestii stanowisko M. Nawrockiego, słusznie wskazuje na wprowadzone, a niedopracowane zmiany z 2020 roku dotyczące zdalnego udziału w rozprawie oraz zdalnego udziału w posiedzeniu aresztowym.

W punkcie 2 w formie tabelowej precyzyjnie przedstawia rodzaje urządzeń występujących w treści przepisów Kodeksu postępowania karnego, a następnie dokonuje podziału na: urządzenia techniczne umożliwiające przeprowadzenie czynności procesowej na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, urządzenia techniczne

umożliwiający przeprowadzenie czynności procesowej na odległość, urządzenia techniczne umożliwiające udział w czynnościach procesowych na odległość, po to by krótko, ale prawidłowo wskazać różnice terminologiczne zachodzące między pojęciem „urządzenie techniczne a urządzeniem elektronicznym”, a w konsekwencji trafnie skonkludować, że „tylko urządzenia elektroniczne umożliwiają dokonanie e-czynności procesowych”.

W mojej ocenie zbyt ogólnie Doktorant potraktował uwagi zawarte w przedmiocie znaczenia internetu w przeprowadzeniu e-czynności, a w szczególności nie wykazał problemów, które mogą wiązać się z udostępnieniem akt postępowania, między innymi np. przypadkowe usunięcie e-akt z systemu, działania hakerskie, które mogą spowodować wyciek danych osobowych. Wartościowe natomiast są uwagi odnoszące się do pojęcia e-czynności (pkt 4), jak również relacji e-czynności procesowych do zwykłych czynności procesowych (pkt 5).

Rozdział III rozprawy zatytułowany *Podmiotowe i modalne uwarunkowania e-czynności procesowych w prawie karnym procesowym* podzielono na trzy zasadnicze konteksty: 1. *Zakres podmiotowy e-czynności procesowych*; 2. *Okoliczności modalne e-czynności procesowych*; 3. *Utrwalanie e-czynności procesowych*.

W pierwszym kontekście skoncentrowano uwagę na przeanalizowaniu kwestii związanych z: 1. wyjaśnieniem pojęć, tj. zdolności do e-czynności procesowych oraz legitymacji do e-czynności; 2. podmiotami uprawnionymi do e-czynności procesowych (pkt 1.2), w tym organami procesowymi (pkt 1.2.1), pomocnikami organów procesowych (pkt 1.2.2), stronami procesowymi (pkt 1.2.3), osobowymi źródłami dowodowymi.

Autor powyższe problemy przedstawił i rzetelnie przeanalizował na podstawie dobrze przemyślanego stanowiska doktryny. Jego wywód jest logiczny, a przedstawione problemy interpretacyjne zawsze opatrzone są ciekawymi i merytorycznie uzasadnionymi wnioskami.

W drugim kontekście przedstawiono zagadnienia związane z: 1. formą e-czynności procesowych (pkt 2.1), 2. miejscem dokonania e-czynności (pkt 2.2), czasem dokonania e-czynności (pkt 2.3).

Nie budzi większych zastrzeżeń kontekst trzeci, gdzie poddano analizie problem utrwalania czynności procesowych w formie 1. protokołu (pkt 3.1), 2. notatki służbowej (pkt 3.2), 3. stenogramu (pkt 3.3), 4. rejestracji obrazu lub dźwięku (pkt 3.4). W tej części Doktorant w świetle uregulowań kodeksowych podejmuje próbę udzielania odpowiedzi na pytanie: „czy w formie protokolarnej może być utrwalony przebieg e-czynności, które mogą przyjąć postać tekstową lub dźwiękową?”. Autor słusznie przyjmuje, iż czynności w formie ustnej w aspekcie dokonania e-czynności przyjmują postać dźwiękową. W mojej ocenie nie do końca zrozumiała

jest natomiast wypowiedź na temat przesłuchania oskarżonego. Doktorant słusznie stwierdza, iż wyjaśnienia oskarżonego wymagają formy protokołu, co jest oczywiste i wynika z art. 143 k.p.k., a następnie pisze: „e-czynności jak najbardziej mogą, a w określonych przypadkach powinny być utrwalone w postaci protokołu, tak jak ich odpowiedniki w postaci zwykłych czynności procesowych. Celem protokołowego utrwalenia czynności procesowej powinno być nie tylko odzwierciedlenie tego, co miało miejsce w miejscu przebywania organu, ale utrwalenie całego przebiegu tej e-czynności, tak aby jak najdokładniej odzwierciedlić jej przebieg”. Szkoda, że tę część rozważań kończy tematem przesłuchania oskarżonego w sposób bardzo ogólnikowy, a przedstawiony problem zamyka zacytowanym powyżej zdaniem i przechodzi *ad hoc* do miejsca przesłuchania uczestnika procesu, jakim jest świadek. Ten fragment wywodu jest moim zdaniem niewiele wnoszący, a sposób formułowania myśli ma charakter nieco chaotyczny (s. 135–136).

Natomiast przedstawiona po powyższym fragmencie część odnosząca się do art. 148 a k.p.k., art. 151 par. 2 k.p.k. (s. 137–138) zasługuje na uwagę i ma wartość, w szczególności docenienia wymagają trafnie sformułowane przez Doktoranta wnioski *de lege ferenda*. Podobnie pozytywnie należy ocenić uwagi w przedmiocie pozostałych czynności utrwalających ich przebieg, tj. notatki urzędowej, stenogramu, rejestracji obrazu i dźwięku.

W tej części należy szczególnie podkreślić wartość rozważań odnoszących się do problemu rejestracji obrazu i dźwięku. Doktorant dostrzega brak doprecyzowania przez ustawodawcę sposobu wykorzystania urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk. W tym celu słusznie podejmuje próbę rozwiązania problemu również na podstawie uregulowania zawartego w paragrafie 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 11 stycznia 2017 roku w sprawie utrwalania obrazu lub dźwięku dla celów procesowych w postępowaniu karnym (Dz.U. poz. 93) i dochodzi do trafnych i precyzyjnych wniosków, m.in. w kwestii: podstawy prawnej uzasadniającej utrwalanie wizerunku obrazu lub dźwięku, zabezpieczenia pliku przed „nieuprawnioną ingerencją”, zabezpieczenie pliku w zakresie jego autentyczności. Wartością są również opracowane przez Doktoranta w formie analizy tabelowej dane dotyczące: 1. sum kontrolnych uzyskanych z wykorzystaniem algorytmu MD5 dla zbliżonych do siebie danych wejściowych w formie tekstu; 2. wygenerowanych sum kontrolnych uzyskanych z wykorzystaniem algorytmu MD5; 3. sum kontrolnych uzyskanych z wykorzystaniem algorytmu SHA-1 dla zbliżonych do siebie danych wejściowych w formie tekstu; 4. wygenerowanych sum kontrolnych uzyskanych z wykorzystaniem algorytmu SHA-1. I konstruktywne wnioski sformułowane na ich podstawie.

Niezwykle cenne rozważania zawarto w rozdziale IV zatytułowanym *Ocena wybranych e-czynności w świetle zasad procesowych*. Jest to bardzo obszerna część obejmująca problem informatyzacji czynności zarówno na etapie postępowania przygotowawczego (pkt IV.2), jak i postępowania sądowego (pkt IV.3). Oczywiście Autor zaprezentowane rozwiązania mógł przedstawić w dwóch wyodrębnionych samoistnych rozdziałach przyporządkowanych każdemu z etapów postępowania karnego, ale zamysł połączenia e-czynności w kontekście analizy naczelných zasad procesowych nie może być oceniony inaczej niż pozytywnie – problematyka informatyzacji czynności odnosi się do związanych ze sobą stadiów postępowania karnego, tj. postępowania przygotowawczego oraz postępowania sądowego w kontekście przyjętych rozwiązań oraz przenikających się zasad procesowych na każdym z etapów procesu karnego.

Autor w pkt 1 – *Wprowadzenie* sformułował trafne uwagi wstępne do przedmiotowych zagadnień objętych tytułem niniejszego rozdziału. W punkcie 2 pt. *E-czynności w postępowaniu przygotowawczym* rozpoczyna wywód od przedstawienia kwestii *Hybrydowego posiedzenia aresztowego* (pkt 2.1) oraz rozwiązań normatywno-technicznych (pkt 2.1.1). W tej części Doktorant rzetelnie objaśnia, co rozumie pod pojęciem „posiedzenia hybrydowego”, tzn. posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania na etapie postępowania przygotowawczego, jak również posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania przez sąd właściwy do rozpoznania sprawy w postępowaniu jurysdykcyjnym. Na podstawie wykładni art. 250 par. 3 b k.p.k. trafnie uzasadnia tezę, że „przepis ten umożliwi zdalny udział w hybrydowym posiedzeniu oraz wskazuje przykładowo na możliwość zdalnego udziału w jednej czynności z e-czynności składających się na hybrydowe posiedzenie aresztowe, w którym podejrzany może zdalnie uczestniczyć”. Następnie podejmuje udaną próbę przeanalizowania rozwiązań organizacyjno-technicznych posiedzenia aresztowego. I tak, między innymi, trafnie wskazuje na odpowiednie zastosowanie art. 517 ea k.p.k. Wątpliwość natomiast budzi układ analizowanych zagadnień zamieszczonych w pkt 2.1.2 pt. *Ocena hybrydowego posiedzenia aresztowego w świetle zasad procesowych*. Wydaje się, iż dla uporządkowania rozważań należało podzielić je na dwa zasadnicze punkty: pierwszy – odnoszący się do zasad, które zdaniem Autora powinny być obowiązujące na posiedzeniu w pełnym zakresie, a które ulegają ograniczeniu i w jakim zakresie, drugi – do oceny realizacji zasad w aspekcie procedowania na posiedzeniu, w tym ich przestrzegania w odniesieniu do podejrzanego/oskarżonego. W mojej ocenie, Doktorant zbyt ogólnikowo potraktował zasadę prawa do sądu, tzn. zabrakło szerszego odniesienia do art. 6 EKPC, art. 42 Konstytucji RP oraz ustawy Kodeks postępowania karnego. Szkoda, że opowiadając się za przyjętą przez P.

Misztala koncepcją przesłanek uzasadniających przeprowadzenie hybrydowego posiedzenia i prawidłowej w tym kontekście argumentacji nie odniósł się szerzej do stanowiska ETPC, gdy pisze, „takie rozwiązanie odpowiadałoby standardowi rzetelnego procesu i wpisywałoby się w stanowisko ETPC”. Podobnie pewne zastrzeżenia wzbudza przedstawienie w ujęciu syntetycznym zasady prawa do obrony i zasady domniemania niewinności. Nie jest to zarzut, ale wydaje się, że zasady te powinny stanowić przedmiot pogłębionej analizy w następnej części poświęconej e-czynności przesłuchania podejrzanego. Zaprezentowanie powyższych zagadnień stanowi udokumentowanie instytucji na płaszczyźnie normatywnej, fragmentami ma jednak charakter sprawozdawczy i nazbyt syntetyczny, ale z pewnością stanowi rys, któremu należy nadać wartość pozwalającą na zaprezentowanie zagadnień następujących.

Kolejne dwie części poświęcono kwestiom: 1. *E-czynność przesłuchania podejrzanego* (pkt 2.2) oraz 2. *E-czynność przesłuchania świadka i biegłego* (pkt 2.3). Autor prawidłowo koncentruje wywód na związanych z tytułową problematyką kwestiach i podejmuje rzetelną analizę zagadnień skupionych na rozwiązaniach normatywno-technicznych i ocenia je w świetle zasad procesowych (pkt 2.2.1, 2.2.2, 2.3.1 i 2.3.2). W tym miejscu za wartościowe i przemyślane, również pod kątem powołanej literatury, należy uznać rozważania i sposób argumentacji poczyniony przez Doktoranta w przedmiocie: naruszenia prawa do obrony (s. 159–161) i ograniczenia w zakresie prawa do obrony (s. 161). Należy w pełni podzielić stanowisko, że posiedzenie zdalne i udział tłumacza w stosunku do podejrzanego niewładającego językiem polskim lub podejrzanego, który nie posługuje się w wystarczającym stopniu językiem polskim może ograniczyć zasadę prawa do obrony, jak i zasadę informacji procesowej. Należy docenić i w pełni zaakceptować wnioski *de lege ferenda* i propozycję nowego brzmienia art. 250 par. 3g k.p.k.

Niezwykle cenne są uwagi odnoszące się do problemu e-czynności w postępowaniu jurysdykcyjnym, w tym w szczególności należy podkreślić i docenić zaprezentowanie zagadnień odnoszących się do: rozprawy hybrydowej (pkt 3.1) oraz rozwiązań normatywno-technicznych (pkt 3.1.1); oceny rozprawy hybrydowej w świetle zasad procesu karnego (pkt 3.1.2), a także precyzyjną analizę zagadnienia w ramach analizy wywołania sprawy (pkt 3.2) oraz e-czynności przesłuchania oskarżonego (pkt 3.3). I tak warte podkreślenia są uwagi odnoszące się do rozprawy hybrydowej i propozycja Autora wprowadzenia na wzór rozwiązania stosowanego przez SR w Łodzi elektronicznych kart wstępu. Należy również podzielić stanowisko negatywne i argumentację Doktoranta w przedmiocie „wprowadzenia możliwości transmitowania na żywo rozprawy skierowanej do nieograniczonego kręgu odbiorców (s. 174 i nast.). Trafnie zauważa, że „ustawodawca powinien ograniczyć

uprawnienia prokuratora w zakresie inicjowania zdalnego udziału w rozprawie” i w aspekcie zasady kontrydiktoryjności oraz równości uprawnień stron wprowadza zalecenie „przyznania w ustawie oskarżycielom oraz oskarżonemu i jego obrońcy możliwości decydowania o zdalnym udziale w rozprawie” – warunkowym, tj. uzależnionym od decyzji sądu. Podobnie bardzo pozytywnie należy ocenić opracowanie własne Doktoranta dokonane w formie schematu sali rozpraw „A” i „B” oraz wyczerpujące i ważne objaśnienia zaprezentowanego schematu – rozmieszczenia kamer z uwzględnieniem podziału na urządzenia elektroniczne do utrwalania przebiegu rozprawy oraz umożliwiające prowadzenie rozprawy hybrydowej (s. 179–181), a także dostrzeżenie problemów związanych z właściwym zachowaniem zasady równości broni (s. 181) oraz zasady prawa do obrony oskarżonego. Podziela również stanowisko i uwagi odnoszące się do zasady ustności oraz jawności rozprawy (s. 182, 183, 185).

Rozważania zawarte w pkt 3.2 – *E-czynność wywołania sprawy* są ciekawe i ważne. Skupiają one uwagę na zagadnieniach natury teoretycznoprawnej i eksponują rozwiązania normatywnoprawne (pkt 3.2.1) oraz ocenę e-czynności wywołania sprawy w świetle zasad procesu karnego (pkt 3.2.2).

Podobnie pozytywnie należy ocenić wywód odnoszący się do *E-czynności przesłuchania oskarżonego* (pkt 3.3) oraz *E-czynności przesłuchania świadka i biegłego*. Autor kontynuuje prezentację sekwencji zagadnień, tj. rozwiązania normatywno-techniczne (punkty 3.3.1 oraz 3.4.1); ocenę e-czynności przesłuchania oskarżonego w świetle zasad procesu karnego (pkt 3.3.2) oraz ocenę e-czynności przesłuchania świadka i biegłego w świetle zasad procesu karnego (pkt 3.4.2) wchodzących w skład zasadniczych zagadnień tytułowych.

Ważne w recenzowanym rozdziale są uwagi odnoszące się do propozycji Autora i sformułowanych przez niego wniosków *de lege ferenda*, w tym w przedmiocie: 1. zorganizowania oskarżonemu „warunków infrastruktury, która będzie polegać na stworzeniu za jego osobą tła do widoku kamery, które powinno być obojętne dla odczuć każdego z przyglądających mu się uczestników postępowania” (s. 194–195); 2. zaproponowanego nowego brzmienia art. 374 par. 6 k.p.k.; 3. zapewnienia pomocy tłumacza. Zaprezentowanie powyższych zagadnień stanowi udokumentowanie instytucji na płaszczyźnie normatywnej przepisów Kodeksu postępowania karnego, art. 6 EKPC oraz orzecznictwa SN i ETPC. Wartość mają również uwagi sformułowane w odniesieniu do e-czynności przesłuchania szczególnych kategorii świadków, tzn. świadka małoletniego i świadka anonimowego. Należy podzielić stanowisko Doktoranta, że „przeprowadzenie e-czynności przesłuchania świadka oraz biegłego nie powoduje naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, zasady bezpośredniości oraz zasady ustności”, ale zastrzeżenie może budzić zbyt ogólna konkluzja:

„niestety braki wyposażenia sądów, które uniemożliwiają stronie przyglądanie się przesłuchiwanemu świadkowi, powodują, że w ten sposób prawo oskarżonego do obrony nie jest w pełni realizowane”. A przecież powszechnie znane są problemy z uwagi na zakłócenia łączy sieciowych, możliwość zaistnienia sytuacji, w której przy przesłuchaniu zdalnym wraz z osobą przesłuchiwaną w miejscu jej pobytu brałyby udział osoby trzecie, a ponadto zabrakło wyrażenia przez Doktoranta stanowiska w kwestii zasady kontrydiktoryjności na e-rozprawie. W mojej ocenie zasada ta doznaje ograniczenia z powodu braku faktycznego sporu pomiędzy stronami postępowania z powodu zastosowania rozwiązań informatycznych.

Na temat ograniczeń w kwestii prawa do obrony oskarżonego Doktorant sformułował uwagi w rozdziałach poprzedzających, np. w zakresie nawiązania kontaktu z adwokatem na s. 196, ale również temat zasady prawa do obrony był podjęty, gdy Autor analizował problem realizacji prawa do obrony podejrzanego. Stąd trudno było mu uniknąć pewnych powtórzeń, co jest oczywiste przy analizie gwarancji oskarżonego i podejrzanego oddzielnie. Szkoda jednak, że Doktorant nie zwrócił uwagi na problem związany z brakiem wytycznych dla organów wymiaru sprawiedliwości w zakresie realizacji gwarancji procesowych oskarżonego na płaszczyźnie rozprawy zdalnej, tj. w zakresie przygotowania rozprawy oraz jej przeprowadzenia.

Natomiast nie budzi zastrzeżeń interesujący wywód w kwestii e-czynność doręczania za pomocą portalu informacyjnego (pkt 4) w perspektywie przyjętych rozwiązań normatywnoprawnych oraz oceny e-czynności doręczania za pośrednictwem portalu informacyjnego w świetle zasad procesowych.

W rozdziale V pt. *Ocena tendencji rozwojowych i propozycje wykorzystania e-czynności procesowych* wywód skoncentrowano na związanych z tytułową problematyką kwestiach: 1. *Elektroniczne uwierzytelnianie e-czynności procesowych* (pkt V.1); 2. *Zmiany w zakresie utrwalania przebiegu e-czynności procesowych* (pkt V.2); *Elektroniczne akta sprawy karnej* (V.3). Przyjęta kolejność analizowanych zagadnień jest prawidłowa, a przeprowadzone w tej części pracy rozważania należy ocenić jako rzetelne i interesujące. Na szczególną uwagę zasługuje problem elektronicznych akt sprawy karnej. Doktorant słusznie zauważa, że „przepis art. 156 par. 5 k.p.k. dopuszcza udostępnienie przez prokuratora akt w postaci elektronicznej”. Natomiast nie odniósł się w tej części wypowiedzi do prawa prokuratora, który w wyjątkowych wypadkach może wyrazić zgodę w formie zarządzenia na udostępnienie akt sprawy innym osobom niż wskazane w art. 156 par. 5 z uwagi na przesłankę dobra prowadzonego postępowania przygotowawczego. Akta mogą zostać udostępniane zarówno w formie tradycyjnej, tj. papierowej, jak również w formie elektronicznej. Realizuje to zasadę tajności

akt sprawy. Mamy jednak od tej reguły trzy wyjątki: 1. możliwość ujawnienia materiałów w przypadku stosowania tymczasowego aresztowania lub przedłużenia tego środka zapobiegawczego; 2. możliwość udostępnienia akt osobie uprawnionej do wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub umorzenia tego postępowania; 3. konieczność udostępnienia akt stronom procesowym na etapie końcowego zapoznania się z materiałem zgromadzonym w postępowaniu przygotowawczym.

Autor trafnie wskazuje na możliwość udostępniania akt postępowania przygotowawczego przewidzianą przez rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury¹. Dostrzega, że § 144 regulaminu stanowi, iż udostępnianie akt może odbywać się za pośrednictwem ogólnokrajowego systemu teleinformatycznego PROK-SYS. Natomiast zgodnie z § 311 regulaminu, przetwarzane danych SIS również odbywa się za pomocą systemu PROK-SYS. W tym miejscu zabrakło wyjaśnienia, że SIS to baza danych, za pomocą której przetwarzane są określone kategorie osób i podmiotów poszukiwanych oraz wprowadzanych przez kraje należące do strefy Schengen. Ponadto w tej części Doktorant zawężająco potraktował omówienie problemów systemu PROK-SYS w kontekście jego oceny przez praktyków (na ten temat pisała m.in. P. Rojek-Socha, *Prokuratura krajowa chwali się nowym systemem, pracownicy chwalą go zdecydowanie mniej*, Lex 2021).

Niezwykle cenne są uwagi i propozycje zawarte w rozważaniach odnoszących się do modelu postępowania w aspekcie wyodrębnienia zasady elektronicznej oraz zasady cyfryzacji.

W zakończeniu Doktorant zaprezentował podsumowanie poczynionych rozważań w postaci wniosków *de lege lata* i *de lege ferenda*. Propozycje Autora są rzetelnie udokumentowane w treści dysertacji doktorskiej i zasługują na przemyślenie.

3. Uwagi końcowe

W konkluzji stwierdzam, że oceniana dysertacja doktorska mgr. H. Kocura stanowi samodzielne i oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Autor wykazał się znajomością zagadnień teoretycznoprawnych, opanował warsztat prowadzenia badań naukowych, a także umiejętność ich prezentowania.

W mojej opinii rozprawa doktorska autorstwa mgr. Huberta Kocura odpowiada wymogom przewidzianym w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

¹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1115 z późn. zm).

z 20 lipca 2018 r. (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 742), wnioskuję więc o dopuszczenie Doktoranta do dalszych czynności w postępowaniu o nadanie mu stopnia doktora nauk prawnych.

(149) Kunk